

Pracownik Kłobucki

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i święta
od 9 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

...MNÓSTWO KAINÓW JEST POŚRÓD NAS.

Nie przebrzmiały jeszcze echa zająć krakowskich, gdy krajem wstrząsnęła wieść o krwawych rozruchach we Lwowie. Wieść zmuszająca do zastanowienia się i zanalizowania przyczyn względnie źródeł zamieszek.

Przystępując do analizy zatrzymać się należy nad artykułem w „Robotniku”, który twierdzi, że przypisywanie winy ostatnich zająć robotniczej jest odwróceniem uwagi od rzeczywistości, o której „Robotnik” pisać nie może. Niezrozumiałem wydać się musi, dlaczego organizacja, mianująca się „polską” występuje w obronie działalności komunistycznej, głoszącej stale hasła rewolucji światowej, a w pracy swej posługującej się zasadą, leninowską: „czem gorzej — tem lepiej”.

Jedynym usprawiedliwieniem, było by stwierdzenie, że oficjalny organ P.P.S. stał się organem międzyrodówkami nie zdającym sobie sprawy z niebezpieczeństwa, grożącego życiu Państwa.

Niebezpieczeństwa, grożącego z zewnątrz, lekceważyć nie możemy. Nie możemy ze spokojem zasypiać, twierdząc, że organizm nasz jest uodpornionym na zarazki komunizmu. Twierdzenie takie nie pozwala na wszczęcie przeciwdziałania, nietylko w momentach rozwijania się zarazy, a zapobiegawczej przed zachorowaniem.

Dążeniem kompartii było i jest wywołanie rewolucji światowej, która w odniesieniu do Polski spełnić może i punkt programu nacjonalistów rosyjskich — nawrotu do „jedynoludności”.

Taktyka Kominternu polega na opanowywaniu poszczególnych organizacji, rozsadzaniu od wewnątrz niewygodnych dla siebie organizacji, wyolbrzymianiu faktycznych czy urojonych krzywd świata pracy i oddanie rozagitowanych jednostek w ręce niepożądanych, działających za cudze pieniądze zbrodniarzy, którzy, kryjąc się za plecami wzburzonego tłumu, oddają strzały do organów służby bezpieczeństwa.

Nie zaprzeczamy, że nasza rzeczywistość socjalna napotyka na wiele refleksyj. Nie zaprzeczamy, że znaczna część ciężaru kryzysu spadła na barki świata pracy. Stwierdzamy jednak, że świat pracy ma wszelkie możliwości obrony swych słusznym praw na drodze legalnej — i dlatego walka przeciw wyzyskowi pracy, przeciw wszystkim, którzy chcieliby zerować na nędzy świata robotniczego — może się u nas rozegrać w ramach legalnych.

Uprawnienia powyższe muszą być „solą w oku” dla elementów antypaństwowych, pozbawionych sposobności do roboty wicherzyciel-

skiej, wywrotowej, nakazanej przez sztab kompartii.

Musimy postawić sobie pytania, czy prowodyrom komunistycznym zależy na poprawie bytu pracownika? czy leży im na sercu niedola tej szarej masy pracowniczej?

Odpowiedzieć musimy kategorycznie, że robotnik polski jest dla nich o tyle potrzebny, o ile użyć się da do zorganizowania zamieszek, zająć, kończących się krwawo i dających w ten sposób dalsze argumenty przeciwpaiństwowe. Dla nich obojętne są ofiary ludzkiego życia, dla nich obojętne jest przelana krew robotnika polskiego. Dla nich najważniejszą rzeczą zamieszki, rozruchy, ruiny i zgłiszczanie.

Zdajemy sobie sprawę z niedoli świata pracy, ciężko borykającego się w walce z kryzysem — lecz zgodzić się musimy, że droga do przezwyciężenia trudności nie prowadzi przez gwałt i terror i musimy w imię interesu narodowego, w imię interesów warstwy robotniczej przeciwstawić się prowokacji agitatorów, działających za obce pieniądze i w imię obcych interesów.

Nie poto zdobywaliśmy krwawo swoją niepodległość państwową, aby pierwszy lepszy zbrodniarz podrywał powagę państwa. Nie poto rozszalał Naród po całej swej ziemi mogiły najlepszych swych synów, którzy w walce z odwiecznym wrogiem śmiercią bohaterką padli, byśmy przez swą lekkomyślność agentom tych wrogów pozwolili przelewać krew bratnią — nie jest bowiem tajemnicą, że w wyniku agitacji wywrotowej na placu zostają ranni polski policjant, polski chłop i polski robotnik.

Dobro Narodu wymaga odrzucenia podszeptów judaszowskich, namawiających do nieprzytomnych występów.

Organizacje polityczne winny o tem pamiętać i pracę swą prowadzić w sposób, nie obniżający powagi Państwa. Łatwo bowiem rzucić iskrę — lecz bardzo trudno ugasić pożar.

Zebranie Komitetu Uczczenia Pamięci MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO W CHELMIE

Dnia 21 b.m. pod przewodnictwem p. p. J. Mostowskiego odbyło się zebranie Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Celem zebrania było omówienie programu Obchodu żałobnego w dn. 12 maja.

Zebrani ustalili w ogólnych zarysach program obchodu, uzależniając szczegóły od wytycznych — które nadesłał Komitet Wojewódzki, niezależnie od którego wybrano sekcję techniczno-dekoracyjną z p. Pawlakiem Fr. na czele, oraz sekcję propagandową z p. Cieślakiem H. jako przewodniczącym sekcji.

Uroczystości żałobne

w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu 22.IV. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

Obywatele!

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski. Lecz naród bohaterski a spartański nie ulegnie grozie śmierci, lecz uczci wspaniałość żywota, przeciętego przez nią przed rokiem w historycznych murach Belwederu. 12 maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą Naród odrodził się z ducha, odzyskał Wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi. Rozlegnie się po ziemiach polskich głośny alarm werbli, głoszących żałobę lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się serca dzwonów, by spiżowym chórem sławić Wielkość i Wzniosłość Ducha, nieśmiertelność Sławy, wiekopomną trwałość Czynów, niezniszczalne prawa Wielkości i trwałość imienia, co przez zasługi stało się drugim imieniem Ojczyzny.

W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym mozołu służby trwał do ostatka, nie czci się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pradawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed którymi odprawione będą modły żałobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządu, wojsko, organizacje kombatanckie i przysposobienia wojskowego, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół — w porozumieniu z władzami kościelnymi — nadadzą tej ceremonii żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacji, pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się po raz pierwszy na zakończenie porannych uroczystości, i tylko dźwiękami Hymnu Narodowego. Późem — w całym kraju, prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał, wzywający z cmentarza na Rossie, do uczczenia momentu składania serca Marszałka na wieczny spoczynek, chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały Naród.

Pora zmierzchu i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do zorganizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju, dla urządzenia uroczystych akademii żałobnych. Na akademjach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach, odczytywane będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze, którego dostarczy Naczelny Komitet. Gdzie to będzie możliwe uzupełni je muzyka z wielkiego repertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna muzyka, zamknięte będą przedsiębiorstwa rozrywkowe. O godzinie 8 i minut 40 przed rokiem odda Bogu ducha największy Polak na przestrzeni naszych dziejów. O tej godzinie, w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego dusza polska nie zniosłaby pustej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego, mówiącym o obywatelskiej służbie by chwala Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA
PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Zakończenie 3 miesięcznego Kursu Szycia w Gdoli.

W dniu 5 kwietnia b. r. Związek Sąsiedzki Kół Młodzieży Wiejskiej w Gdoli urządził zakończenie 3 miesięcznego Kursu Szycia. Uczestniczkami kursu w liczbie 33 i okoliczne Koło Młodzieży udały się na nabożeństwo do Kościoła Parafjalnego w Rudzie Hucie. Po powrocie z Kościoła nastąpiło otwarcie wystawy prac uczestniczek. Otwarcia dokonał imieniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego p. Steliga Józef, Kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Imieniem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego przemawiał p. Szelażek Leon, Sekretarz Wydziału Powiatowego w Chełmie. Poza tym zabierali głos p. Czeryna Józef Wójt Gminy Świerże i Trendota Marjan instruktor Oświaty Pozaszkolnej w Chełmie. Wszyscy apelowali do młodzieży, że wyniesione stąd wiadomości i wiedzę praktyczną, winna wprowadzać w życie i uaktywniać gromady młodych kobiet, które w życiu społecznym winne coś znaczyć.

Podziękowanie za zorganizowanie Kursów skierowano pod adresem Kuratorium, Inspektoratu Szkolnego, Wład Samorządowych i Powiatowego Związku Młodej Wsi a przede wszystkim instruktorkę p. Miduchównię. Na wystawie prac, która była otwarta 3 dni znalazło się 400 eksponatów, z działu bielizny kobiecej, męskiej, ubrań dziecięcych i niemowlęcych, sukien damskich i bardzo bogaty dział makat, serwet

i t. p. Do wykonania powyższych eksponatów użyto przeważnie płótna pochodzenia wiejskiego.

Na eksponatach widzieliśmy piękny haft lubelski. Starsze pokolenie, zwiedzając wystawę, miało możność przekonać się ile może z działać wytrwała i systematyczna praca młodych, którzy dobrze pojęli intencję starszego pokolenia.

Trzeba nadmienić, że Powiatowy Związek Młodej Wsi w celach propagandowych urządził pod koniec kursu powiatowy kurs przewodniczących Sekcji Koleżanek, na którym p. Miduchówna instruktorka szycia, zapoznała uczestniczki pochodzące z terenu całego powiatu z motywami lubelskimi. Obydwa kursy przez 5 godzin codziennie słuchały referatów i dyskutowały na temat higieny na wsi, organizacji kobiecych, spółdzielczości i roli współczesnej świadomej kobiety jako matki i obywatelki, wyzwoleń z przesądów i czołobitości i niewolnictwa duchowego. Wykładowcami byli P. P. Czapska I. z Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi, Raszul Irena Instr. Kół Gospodyń w Chełmie, Chadał Paweł Prezes Rady Okr. Spółdzielczej. Tendota Marjan Instr. Oświaty Pozaszkolnej. Bocheński Jan Instr. Pow. Zw. Młodej Wsi.

Tę rodzący praca powinna być wskaźnikiem dla innych Kół Młodej Wsi, jak realizować hasło Związku „Trzeba z żywymi naprzód iść po życie sięgać nowe”!

Uczestnik.

tu gminy Rakolupy i Wojślawice — z obowiązku, zaś ludność sąsiedniej gminy Zmudź, gdzie istnieje droga bita państwowa Chełm — Hrubieszów, pracuje tutaj z własnej woli, objawionej przez Radę Gminną, pragnąc przyjąć z pomocą sąsiadom. Na odcinku tym pracuje zgóra sto furmanek i około 300 ludzi.

Na państwowej drodze bitej Chełm—Hrubieszów również rażno idzie praca przy remoncie. Tutaj w ciągu 3-4 lat ostatnich ułożono się po 6 klm. nawierzchni klinkierowej. I w tym roku również zostanie ułożone 6 klm. klinkieru, tak, że cała przestrzeń tej drogi na terenie powiatu Chełmskiego będzie wyłożona klinkierem.

Jedyną sprawą budowy nowej drogi bitej państwowej Chełm—Kowel, gdzie w roku ubiegłym zbudowano 1 kilometr, dotychczas jeszcze jest pod znakiem zapytania, gdyż nie widać w tym kierunku żadnych przygotowań.

Kącik weterynaryjny.

Uwaga Rolnicy!

Zbliża się pora wypędu bydła na pastwisko, przypominamy więc o konieczności zwalczania plagi gza bydlęcego, wyrządzającego poważne szkody materialne:

1. przez niszczenie skór bydlęcych, uszkodzonych wyłęgającymi się barwaniami.
2. przez niepokojenie i kłusanie bydła na pastwisku przez rozwiniętego gza (muchę), przyczem bydło niechętnie wypasa się — co zmniejsza wydajność mleka.

Sposób zwalczania gza jest bardzo prosty, o ile zostanie w porę i odpowiednio przeprowadzony, a mianowicie: należy przed wyjściem bydła na pastwisko z chwilą ukazania się pod skórą guzków i uwypukleń, mieszczących w sobie dojrzewające barwy gza, takowe wycisnąć, ujmując oburącz podstawę guzka, do ukazania larwy którą należy bezwzględnie zniszczyć przez rozdeptanie.

W żadnym wypadku nie wolno czekać aż larwa sama wydosłanie się z niej i rozwinie się dorosły giez.

Dobre wieści.

Jak się dowiadujemy dzierżawa Państwowego tartaku w Dorohusku kończy się z dniem 30 b. m., dalsze przetarcie będzie prowadzone bez udziału dzierżawcy, celem uniknięcia pośrednictwa.

Dla robotników zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie są to dobre wieści, bo zarobki w państwowych przedsiębiorstwach są o wiele wyższe, aniżeli u dzierżawców.

Jednocześnie są rozpuszczane wśród robotników i mieszkańców Dorohuska niepokojące wiadomości że z dniem 1 maja r. b. tartak ma być zlikwidowany. Nie odpowiada to zupełnie prawdzie, gdyż na tartaku jest drzewo do przetarcia, które bezwzględnie musi być przetarte. Takie mącenie spokoju publicznego jest zapewne celowe czynione, że zły woli by tworzyć ogólne niezadowolenie i niepewność.

Z drugiego źródła wiemy, że ma być wybudowany w Dorohusku nowy tartak prywatny, na terenie dawnej targowicy. A zatem tak lub inaczej robotnicy Dorohuska nie będą pozbawieni pracy i wszystko się układa, że zarobki podwyższą się, a może nawet powstanie konkurencja płacy.

Wypada nadmienić, że Dorohusk stanowi bardzo dobry punkt sprzedaży drzewa, co ocenia Dyrekcja Lasów Państw. w Łucku i utrzymuje tam tartak w Dorohusku.

Kącik pszczelarski.

Rady z praktyki

Wiosna wczesna, zapowiadała, że będzie bardzo dobra w rozwoju pszczoł, tymczasem noce zimne, z przymrozkami tamują normalnie dobre życie roju.

W tych warunkach pszczelarz nie powinien biernie wyczekiwać wyniku, tembardziej że ten okres może decydować o możliwości miodobrania. Obecnie winniśmy już podkarminować dla podbudzenia matki w czerwieniu.

Podkarminaczki winniśmy stosować tylko górne i bardzo małe. A to w tym celu, by nie oziębła gniazda.

Podkarminanie na talerzach, wysypywanie do nich siewki, stawianie tych talerzy pod ramki przynosi tylko stratę w rozwoju pnia i powinno być raz na zawsze usunięte ze współczesnej pasieki. Podkarminaczki ramkowe t. zw. gniazdowe również są nieodpowiednie, bo są za duże, a tem samem ochładzają zbędnie gniazda.

Najlepszą podkarminaczką jest podkarminaczka Ciesielskiego, lub na wzór jego małe pudełko z drzewa. Podkarminaczkę stawiamy na powale na okres podkarminania, a wzamian słomy lub siewki wkładamy właściwy pływak, przy zastosowaniu którego nie topią się nam pszczoły.

Przy okazji komunikujemy, że Zarząd Sekcji Pszczel. posiada nasienie nostryku białego w cenie 1 zł. 30 gr. za kg., do nabycia w Sekretarjacie.

Stefan Bolman.

Wsie w pow. chełmskim będą miały chodniki, jak w miastach.

Na ostatniej konferencji wójtów i pisarzy gminnych w Chełmie uchwalono, że wójt zarządza w każdej gromadzie wiejskiej we wsiach nieskomasowanych, t. j. gdzie są skupione w jednym miejscu, wykonanie drogą szarwarku chodników przy ulicach wiejskich, na wzór chodników znajdujących się na ulicach miast.

Chodniki te będą tylko tem różnić się od chodników w miastach, że zamiast płyt betonowych, będą wysypane piaskiem i żwirem.

Kto widział wsie na gruntach borowinowych, czy czarnoziemnych, lub gliniastych w czasie deszczu lub szarug jesiennych, ten ocenić może jakim wielkim krokiem naprzód będzie budowanie tam chodników. Zbudowanie chodników oszczędzi przede wszystkim wiele zdrowia dla dziatwy, zmuszonej brnąć po błocie do szkoły, a następnie da dużą oszczędność na obuwiu.

Wies polska naprawdę cywilizuje się nie tylko duchowo, ale i materialnie.

Gielda zbożowo-towarowa w Lublinie. ceny w dniu 20 kwietnia b. r.

Zyto I standart za 100 kg.	13 zł. 50 gr.
Zyto II standart "	13 zł. 25 gr.
Pszonica II standart "	22 zł. 25 gr.
Jęczmień na kaszę "	13 " 25 "
Jęczmień browarniany "	13 " 50 "
Owies II standart "	13 " 00 "
Rzepak zimowy "	43 " 00 "
Siano prasowane "	6 " 00 "
Ziemniaki jadalne "	4 " 00 "

Gielda mięsna w Lublinie.

ceny z dnia 20 kwietnia b. r.	
Swinie słoninowe ponad 150 kg.	95 zł.
swinie słoninowe od 130 do 150 kg.	75—85 zł.
swinie mięsne od 110 kg. wzwyz	65—68 zł.
swinie mięsne do 110 kg. 63—68 zł.	za 100 kg.

ZIOŁA LEKARSKIE

Jak ważną jest sprawa ziół lekarskich, niech posłuży fakt, że w roku ubiegłym sprowadziliśmy z zagranicy tych ziół za 1,203,000 zł. Suma olbrzymia, za którą setki rodzin mogłoby się utrzymać w pełni. A jeżeli dodamy, że wiele ziół moglibyśmy eksportować, gdyż gdzie indziej ich niema, to dopiero charakteryzuje nam w pełni, ile na tym zaniedbanym odcinku tracimy.

Organizacje rolnicze zamierzają wystąpić do władz o ograniczenie importu. Nie jest to jednak rozwiązanie sprawy, bo przecież lekarstwa są potrzebne. W warunkach obecnych zamknięcie dowozu ziół lekarskich stanowiłoby o wyeliminowaniu niektórych lekarstw, czego w żaden sposób nie możnaby uwzględnić, dla dobra ogólnego.

Jedyną i radykalną drogą, przeciwdziałania przywozowi ziół lekarskich z zagranicy jest produkcja własna. Żadne apelacje nie odniosą skutku jeżeli nie będziemy mieli własnego surowca na lekarstwa. Utrudnienie przywozu drogą podwyższenia stawek celnych odbije

się jedynie na społeczeństwie w formie podrożenia lekarstw, ale nigdy nie ograniczy tego importu.

Zbieranie ziół lekarskich dziko rosnących i uprawianych w tych warunkach nabiera znaczenia ogólnospołecznego. Nie ulega kwestji, że gdyby sprowadzane zioła lekarskie były produkowane w kraju, byłyby tańsze, a zatem i wiele lekarstw byłoby w niższej cenie, tem samem dostępne dla mas uboższych. Dziś stwierdzamy że lekarstwa pochodzące z ziół krajowych i w kraju wykonane, są o wiele tańsze od zagranicznych, jakkolwiek są produkowane z jednakowych ziół i są jednakowej jakości. W danym wypadku wpływają jedynie koszty transportu z zagranicy.

Ponadto mamy bardzo wiele ziół lekarskich dziko rosnących, które masowo występują przeważnie u nas. Do jednych z takich należy skrzyp wodny.

W roku ubiegłym kilku agentów z Niemiec objeżdżało całą Polskę w poszukiwaniu tego zioła w wielkich ilościach (wagonowych). A my w tym czasie skrzyp słałiśmy pod krowy na gnój. Jest to paradoks życia, który musimy usunąć dla dobra wspólnego.

Robota przy drogach bitych w pow. chełmskim wre w całej pełni.

W bieżącym tygodniu Powiatowy Zarząd Drogowy w Chełmie uruchomił roboty przy budowie dróg bitych powiatowych na wszystkich odcinkach.

Na odcinku Dorohusk—Świerże buduje się w tym roku 400 mtr. bież. szosy. Tutaj należy podkreślić obywatelskie stanowisko właściciela dóbr Świerże hr. Tarnowskiego, który do każdego zbudowanego kilometra tej drogi daje ze swej kieszeni, poza spełnieniem wszystkich powinności szarwarkowych sumę 7 tys. zł.

Na odcinku Staw — Cyców zostanie zbudowane 1800 mtr. przy

świadczeniach szarwarkowych ludności z gm. Staw i gm. Olchowiec. Tutaj zostaną wreszcie połączone ze sobą pod Ochozą oba odcinki tej szosy, tak, że z Wierzbicy, gdzie się mieści Zarząd gminy Olchowiec, będzie można dojechać szosą aż do samego Chełma.

Ludność gm. Krzywiczki ochotnie spełnia powinności szarwarkowe na drodze bitej z Chełma do Wierzbicy, a odcinku między Pokrówką, a Deputycami Królewskimi. Zbuduje się tutaj w r. bież. 500 mtr.

Pod Sielcem buduje się 1500 metrów szosy Chełm—Wojślawice. Powinności szarwarkowe spełniają

Z działalności oddziału P.C.K.

W CHELMIE

W dniu 31.I.1936. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Chełmie w lokalu Klubu Społecznego — na którym przewodniczył p. Tadeusz Illukiewicz, z-ca Starosty pow. Chełmskiego.

Ze sprawozdania wynika, że Oddział w Chełmie liczy 54 członków dożywotnych, 255 czł. rzeczywistych i 284 członków wspierających. Zarząd Oddziału w roku sprawozdawczym szedł po linii najważniejszych zadań P.C.K. i starał się o propagowanie idei P.C.K. przez urządzenie Tygodnia P.C.K. i werbowanie członków; pozbawieniem celem utrzymania Pogotowia Sanitarnego P.C.K. urządził kurs ratownictwa przeciwgazowego, a ze słuchaczy, którzy ten kurs ukończyli zorganizował 2 drużyny ratownicze P.C.K. Drużyny te doszkalały się teoretycznie i praktycznie we własnej świetlicy na Górze Katedralnej pod kierunkiem instruktora.

Oddział posiada Koło P.C.K. Kolejowe w Chełmie oraz Koło Sióstr Pogotowia Sanit. Nadto na terenie m. Chełma i powiatu pracuje 8 kół Młodzieży P.C.K. w szkołach powszechnych i średnich. Koła pracują wydatnie pod kierunkiem opiekunów nauczycieli z tychże szkół. Kółami temi opiekuje się komisja oddziałowa Kół Młodzieży P.C.K., przewodniczącą której jest p. prof. Sliwowska Teresa.

Zarząd Oddziału w r. sprawozdawczym w miarę możliwości udzielił zapomóg na kolonie letnie i na dożywianie najbiedniejszych dzieci.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że Oddział w r. 1935 miał po stronie... dochodów 3755 zł. 14 gr., a po stronie rozchodów 3353; saldo na dzień 31.I.1936. wynosi 401 zł. 48 gr.

Uzupełniony przez Walne Zgromadzenie Zarząd na 1936 r. ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 14.II.1936 r. w sposób następujący:

Prezes — p. ppłk. Dr. Czarnek, I-wiceprezes p. sędzia Lipiec Wincenty, II-wiceprezes p. mjr. Dr. Żarnowski Stefan, skarbnik p. prof. Sliwowska Teresa, z-ca skarbnika, p. Dr. Sałęga Wiktor, sekretarz p. Dr. Gniazdowski Piotr, z-ca sekretarza p. por. Gwardjan Andrzej, oraz członkowie Zarządu: p. Dr. Fuhrman Ignacy, p. Dr. Gniazdowski Teofil, p. Lederman Izaak, p. ppłk. Dr. Kulesza Jan, p. insp. Krawczyk Stanisław, p. por. Dr. Klepacz Marcei, Dr. Parysiewicz Marjan, p. Pawłowska Hanna, p. kpt. Dr. Wasilewski Adolf, p. mjr. Dr. Żurawski Kazimierz i p. D. Zajfen Henryk. Skład Komisji Rewizyjnej stanowi: p. Mr. Walewski Michał, — przewodniczący, p. mjr. Dr. Danowski Ludwik, Zarząd ustalił następujący program prac na 1936 r.

- 1) Werbowanie członków w mieście i powiecie.
- 2) Propaganda P.C.K. (filmy, odczyty i t.p. w mieście i powiecie).
- 3) Zakładanie Kół P.C.K. w powiecie.
- 4) Utworzenie drużyn ratowniczych w Rejowcu i Dorohusku nad to 3-iej drużyny w Chełmie i drużyny kolejowej w Chełmie.
- 5) Szkolenie drużyn (kurs).
- 6) Szkolenie patroli fabrycznych.
- 7) Zorganizowanie Kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego.
- 8) Współpraca z L. O. P. P., — T-wem Przeciwgruźliczem, Ośrodkiem Zdrowia i Opieką Społeczną.

Na zebraniu konstytucyjnym Zarządu wyłoniono następujące sekcje: 1) werbunkowa, 2) propagandowa, 3) do spraw drużyn ratown. 4) kursów i 5) Kół P.C.K.

Zarząd apeluje do P.T. Publiczności o zapisywanie się na członków rzeczywistych lub wspierających w następujących punktach werbunkowych:

- 1) Apteka W. P. Walewskiego.
- 2) Apteka W. P. Papużyńskiego.
- 3) Sad Grodzki w Chełmie — W. P. sędzia Lipiec.
- 4) P e r f u m e r j a W. P. Rokitowskiego ul. Lubelska Nr. 56.

Składka roczna członka rzeczywistego wynosi 3 zł., a członka wspierającego 1 zł. płatne od razu lub na raty.

Rzemieślnicy chełmscy ku czci plk. Kilińskiego.

W dniu 19 b. m. Powiatowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Chełmie, pragnąc uczcić bohatera narodowego, szewca Jana Kilińskiego, którego pomnik odsłonięto tegoż dnia w Warszawie, urządziło dla wszystkich rzemieślników całego powiatu Uroczysty Obchód na miejscu w Chełmie.

Program składał się z następujących punktów: 1) Msza św. z kazaniem okolicznościowym „na Górze”, 2) pochód rzemieślników przez miasto, 3) przemówienia p.p. prezesa Tow. Rzem. radcy Izby rzem. w Lublinie, p. Leona Bombola i wiceprezesa miasta p. Franciszka Pawlaka, 4) akademja w sali teatru miejskiego z udziałem chóru kościelnego z kościoła Mariackiego i zespołu symfonicznego uczniów państw. Seminarjum męskiego.

Sklepy i okna warsztatów udekorowane były nalepkami z podobizną Kilińskiego, wydanymi przez Pow. Towarzystwo Rzemieślnicze. Całość obchodu wypadła imponująco.

chełmski Obwód L. M. K.

winien stać się wzorem dla wszystkich placówek L. M. K. w Rzeczypospolitej.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Chełmie Walne Zebranie i Zjazd Obwodowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu, obecni na Zjeździe reprezentanci Zarządu Okręgowego L. M. K. w Lublinie, oświadczyli, że nie tylko na terenie Okręgu Lubelskiego, lecz i na całym obszarze Rzeczypospolitej Obwód Chełmski jest najlepiej prowadzoną placówką L. M. K.

Rzeczywiście, rozwój tej instytucji w Chełmie na przestrzeni 3-ech lat wygląda imponująco. W roku 1933 Liga Morska i Kolonjalna na terenie Chełma i powiatu liczyła 392 członków, a na dzień 1 stycznia roku bieżącego wraz z kółkami szkolnymi mamy w powiecie 77 placówek Ligi z ogólną ilością 4.326 członków. Składek członkowskich wpłynęło w roku ubiegłym 9.019,27 zł. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że zarówno miasto Chełm, jak i powiat chełmski zamieszkuje ludność niezamożna, że od młodzieży i wieśniaków wpływają składki wprost groszowe, to suma 9 tys. złotych w ciągu roku zebrana, jest kwotą b. poważną.

Równocześnie z normalnymi składkami Obwód Chełmski prowadzi zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Zebrana w całej Polsce suma na FOM wynosi około 3 (trzech) milionów złotych, z czego w Chełmie zebrano 30.428,44 zł. Gdyby w całej Rzeczypospolitej zbiórka na FOM dała rezultaty stojące w proporcji do zbiórki w Chełmskim obwodzie, FOM powinien już mieć nie 3, a 8 (ośm) milionów.

Te wspaniałe wprost rezultaty Obwód chełmski LMK zawdzięcza w dużej mierze Prezesowi Obwodu, p. mgr. Dziemskiemu, który piastował tę godność nieprzerwanie w ciągu trzech lat. Niestety, p. mgr. Dziemski nie dał się uprosić, aby pozostał jeszcze na stanowisku, lecz oświadczył, że ze względów osobistych, spraw i przeżyć, musi na jakiś czas odpocząć, jednakże nie piastując stanowiska prezesa, będzie zawsze starał się pracować dla ukończenia przez siebie idei w miarę sił i możliwości.

Prezesem wybrany został długoletni Prezes Sekcji Obrony Morskiej p. Jan Szybowski.

Pozatem do Zarządu Obwodowego wybrani zostali p. p.: Baran Jan, Danowska Halina, inż. Dąman, Dekert Gustaw, nacz. Dziędzicki Bronisław, rejent Godlewski, insp. Kalicki Józef, mgr. Kosk Edward, insp. Lachcik Jan, Lakutowiczowa, sędzia Lipiec Walenty, mjr. Meissner, Oleszkiewicz Eugeniusz, Onderko Wiktor, kom. Pawłowski Józef, Parafieński Jan, Rubinson S., Dr. Sałatowski Mikołaj, Sapieha Jan, sędzia Szczepkowski Stefan, Szybowskiowa Halina, Tomaszewska Zofia, Wasilewski Jan, Wiączkowski Stanisław, Wierzbicki, Dr. Zajfen H. i Zajfenowa.

Zbrodniczy likwidator konkurentów.

W związku z zabójstwem niejakiego Piotra Drozda z Ludwina pow. Lubartowskiego władze policyjne wykryły jedną z najpotworniejszych zbrodni, jakich dopuścić się może bestja w ludzkim cielesie.

Przy rewizji u podejrzanego o zastrzelenie Drozda Zachara Szypułowa, rosjanina, mieszkającego w Ludwinie za kartą azylu, a trudniącego się kradzieżami, znaleziono części pasów skórzanych, zabielonych mąką, co wskazywało, iż pochodzi z młyna. Ponieważ w ciągu ostatnich dwu lat w okolicy spłonęło kilka młynów, z których na kilka dni przedtem skradziono pasy, więc władze policyjne zaczęły prowadzić śledztwo w kierunku powiązania tych faktów. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Szypułowa przyznał się do kradzieży i podpaleń, które popełniał „na zamówienie” właściciela młyna w Siedliszczu pow. chełmskiego, Hersza Hochmana.

Z Hochmanem zapoznał go handlarz domokrążny, a zarazem paser From Fajn z Siedliszcza, który wydawał w imieniu Hochmana rozkazy i wypłacał „honorarium”.

Oto lista zbrodni dokonanych przez tych zwyrodnialców:

- 1) 24 czerwca 1934 r. spalony został wiatrak Malca i Bydlińskiego w Stasinie Małym. Straty wyniosły 3 tys. złotych. Za tę zbrodnię Hochman dał dla Szypułowa 100 zł. Jednak Fajn, mimo iż za pośrednictwem otrzymał osobno, dał Szypułowi tylko 50 zł. To też ten ostatni nie chciał dłuższy czas podjąć się „roboty”, żądając „podwyżki”.

Wreszcie Hochman ustąpił i ustalił takse od „sztuki” dla podpalacza i pośrednika po 225 zł., a

nadto dał „premię” za komplet skradzionych przed podpaleniem pasów zł. 75.

2) 22 maja 1935 r. spalono młyn Karola Tewsa w Wólce Cychowskiej. Straty wyniosły 35 tys. zł.

3) 9 czerwca 1935 r. spalono młyn Komorowski w Dorohuczy, dzierżawiony przez Szyję Wertmana. Straty materialne wyniosły 30 tys. zł.

Prócz tego w młynie tym żywcem spłonęło 2 handlarzy domokrążców, wynajętych przez Wertmana dla pilnowania od złodziei Moszek Borensztajn i Moszek Zylberman.

4) 13 stycznia r. b. spalono młyn w Swierszczowie, gm. Wiszniewice, własność spadkobierców s. p. Bieńkowskiego. Straty — 42.910 złotych.

Za każdą „sztukę roboty” podpalacz brał 100 zł. i premię 75 zł. za pasy. Pośrednik zaś 125 zł.

Ale to jeszcze nie koniec tej potwornej listy. Wszelkie dane przemawiają, że i pożar młyna p. Budnego w Zulinie gm. Pawłów też był dziełem Hochmana i jego pomocników.

Dzięki energicznie przeprowadzonemu śledztwu udało się władzom zdobyć dowód rzeczowy w postaci znalezionych w młynie Hochmana pasów, pochodzących z kradzieży w spalonych młynach konkurencyjnych. Wobec czego Hochman nie próbował się nawet wykręcać, lecz cynicznie oświadczył, że miał on na celu zniszczenie wszystkich młynów i wiatraków w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Siedliszcza, aby tym sposobem pozbyć się konkurencji i scentralizować przemiał zboża u siebie.

W następnej kolejce miał pojąć młyn Żukowski w Pawłowie, a dopiero na końcu miał być zniszczony główny konkurent drugi brat Żukowski, który w Siedliszczu prócz przemiału wytwarza w młynie prąd elektryczny dla całego miasteczka.

Wraz z młynem Żukowskiego, stojącym w samym śródmieściu Siedliszcza, miały być podpalone wszystkie najbliższe młyna stojące domy. Miało to na celu niedopuszczenie do odbudowy młyna, jako zagrażającego bezpieczeństwu sąsiednich domów.

Do zabójstwa Drozda Szypułowa nie przyznaje się, jednak istnieje przypuszczenie, że on jest zabójcą, gdyż Drozd widocznie coś wiedział o zbrodni i groził, że Szypułowa „wkopie na wieki”.

Zbrodniarzy od stryczka uratuje jednak amnestja.

Uroczystość złożenia Serca Marszałka J. Piłsudskiego na Rossie w Wilnie Zgłoszenia uczestnictwa.

Komenda Oddziału Koła I. p. p. Leg. w Chełmie podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w dniach 11 i 12 maja b.r. odbędą się w Wilnie uroczystości związane ze złożeniem SERCA MARSZAŁKA na cmentarzu Rossa.

Członkowie, chcący wziąć udział w powyższych uroczystościach winni zgłosić się najpóźniej do dnia 25 kwietnia b.r. godz. 10 rano u inż. Osńskiego Władysława, celem wpisania się do wykazu, który do dnia 27 kwietnia b.r. winien być przesłany do Wilna, celem przygotowania odpowiednich kwater.

Nadmienia się, że Komenda Koła w Wilnie zawiadomiła, że nie uzyskała jeszcze informacji co do ewent. zniżki na przejazd do Wilna, to też należy głównie liczyć na posiadane już uprawnienia do zniżek z tytułu posiadanych odznaczeń (VM i KN).

Z kraju i ze świata.

WYJAZD PREMIERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO DO WĘGIER. 22 b.m. wyjechał do Budapesztu premier M. Kościółkowski. Wyjazd premiera dał okazję prasie węgierskiej do szeregu artykułów, utrzymanych w bardzo serdecznym tonie.

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY KRAKOWSKIEGO.

Wojewodą krakowskim mianowany został płk. Gnoiński Michał, dotychczasowy Komendant Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu.

USTAPIENIE MATUSZEWSKIEGO. Prezes Rady Ministrów zwolnił ze stanowiska prezesa Komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej Samorządów p. Ignacego Matuszewskiego.

INTERNOWANIE KOMUNISTÓW. W związku z zajściami we Lwowie władze internowały w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej 60 działaczy komunistycznych. Druga partia w ilości 27 komunistów przesłana została z terenu województwa kieleckiego.

HOLD STOLICY PAMIĘCI SZEWCZA-BOHATRA. 19 b. m. P. Prezydent R.P. dokonał odsłonięcia pomnika ku czci Jana Kilińskiego.

PRZYJECIE DRUGIEGO MOTOROWCA. 18 b.m. nastąpiło w Triście przejęcie nowozbudowanego statku motorowego: „Batory”. Statek ten użyty będzie do utrzymania stałej komunikacji na linii Gdynia—Ameryka.

NARADA GOSPODARCZA NA ZAMKU. 21 b.m. odbyła się na Zamku narada gospodarcza, w której przyjęli udział premier Kościółkowski, Gen. Insp. Sił Zbr. gen. Rydz-Smigły, prezes Banku Polskiego A. Koc, prezes P.K.O. Gruber, ministrowie skarbu E. Kwiatkowski, spraw wojsk. gen. Kasprzycki, spraw zagr. J. Beck, przem. i handlu Górecki, Rolnictwa Poniatowski i komunikacji Ulrych.

NOWA LIGA NARODÓW? Prasa japońska uważa, że niepowodzenia Ligi Narodów, spowodują uregulowanie wielu spraw na podstawie paktów pomiędzy państwami Europy, pozostałe części świata pomyśleć muszą o stworzeniu lokalnych Lig, któreby zajęły się sprawami zainteresowanych narodów.

ŻELAZNA GWARDJA DZIAŁA. Rumuńscy studenci, należący do grupy tzw. „Żelaznej Gwardji”, w ostatnich czasach organizują wystąpienia terrorystyczne na terenie Rumunii. Stworzone „piątki” otrzymały rozkaz zamordowania wielu osób wpływowych.

ANGLJA POTEPIA WOJNĘ GAZOWĄ. Minister spr. zagr. W. Brytanji Eden napiętnował niesto-

sowanie się Włoch do protokołu z r. 1925, zabraniającego używania gazów trujących.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W PALESTYNIE. Ubiegły tydzień był widownią zajść antyżydowskich na terenie Palestyny. Wynikiem zajść było: 19 zabitych żydów i przeszło 100 rannych.

Z FRONTU ABISYŃSKIEGO. Ze źródeł włoskich rozchodzą się wieści o początku ewakuacji stolicy Addis Abeby.

ARMJA HISZPAŃSKA PRZECIW REPUBLICIE. W armji hiszpańskiej stwierdzono nastroje antyrepublikkańskie. Na czele ruchu stał gen. Orgaz.

NARADA PRZEDSTAWICIELI SZTABÓW. Głównym tematem narad sztabów armij belgijskiej, angielskiej i francuskiej była konieczność stworzenia fortyfikacji obronnych na granicy z Niemcami.

LITWA ZBROI SIĘ. W najbliższych dniach nastąpić ma przyjazd do Pragi litewskiego min. spr. zagr. Lozorajtisa. Podróż Lozorajtisa związana jest ze sprawą wielkich zamówień broni dla armji litewskiej.

Nowy Zarząd Obwodu L.M.K. w Chełmie

W dniu 29 marca r.b. w sali wykładowej służby ruchu w Chełmie, odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków i delegatów podległych Oddziałów L.M.K. Obwodu Kolejowego w Chełmie.

Ukonstytuowanie nowo wybranego Zarządu Obwodu Kolejowego, odbyło się w dniu 8-go kwietnia r.b. w skład którego weszły następujące osoby:

Wasilewski Stefan — Prezes Obwodu i Oddziału, inż. Szczeciński Bolesław — Wiceprezes Obwodu, Łazowski Michał — Wiceprezes Oddziału, Kozieł Stanisław — Skarbnik Obwodu, Gniewoszewski Stanisław — Skarbnik Oddziału, Kowalski Kazimierz — Sekretarz Obwodu i Oddziału, inż. Frankiewicz Stanisław — Członek Zarządu, Kisielewski Piotr — Członek Zarządu, Buzalski Tadeusz — Członek Zarządu, Cwiek Andrzej — Członek Zarządu.

Komisja Rewizyjna:

Dr. Rogowski Bronisław — Przewodniczący, Dziaduszyński Antoni — Członek, Baran Józef — Członek.

Delegaci na Walny Zjazd Okręgowy: inż. Frankiewicz Stanisław i Kozieł Stanisław.

Sekcja Obwodowa „Obrony Morskiej”:

Furowicz Władysław — Przewodniczący, Janik Eugeniusz — Zastępca przewodniczącego, Zubrowski

Medard — Sekretarz i Skarbnik, Pawelec Antoni — Członek Sekcji, Newelski Wacław — Członek Sekcji, Zieliński Feliks — Członek Sekcji.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, Zarząd Obwodu, sprawuje jednocześnie czynności Zarządu Oddziału.

Prezes Stefan Wasilewski.
Sekretarz K. Kowalski

Nowy ogród miejski

Zarząd Miejski w poczuciu obowiązku upiększania miasta przystąpił do robót na terenie t. wz. „stawiska” przy ul. Lubelskiej, by dotychczasowy śmietnik zamienić na ogród miejski.

Rozpoczęte roboty mają na celu zrealizowanie opracowanego przez arch. dyr. Kordusa M. planu.

Pozostający ogródek miejski obejmie całe „stawisko”. zlikwiduje szpeczącą główną arterję miasta szelnicę i stworzy miły zakątek, w którym znajdziemy około 40 gatunków krzewów ozdobnych, umiejętnie rozparcelowanych, ładną sadzawkę i miejsca, które w przyszłości ozdobić będzie można alegorycznymi postaciami.

Zaznaczyć musimy, że roboty na „stawisku” pozwoliły na zatrudnienie kilkunastu bezrobotnych, którzy na pewien czas mają zapewnić znośny byt.

Ciężary materialne ponosi miasto, za wyjątkiem opłacanej częściowo przez Fundusz Pracy robotniczy.

Plan robót obejmuje skwery przy pl. Św. Ducha oraz w rozwidleniu ulic Obłonskiej i Pierackiego.

Zaapelować musimy do mieszkańców naszego miasta, by potrafili uszanować wysiłek Zarządu Miejskiego i zerwali z wandalizmem, polegającym na bezmyślnym niszczeniu wykonanej pracy.

Do

Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej” w Chełmie

Proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

W Nr. Nr. 76 „Expresu Porannego”, oraz „Dzień Dobry” z dnia 17 b. m. ukazała się lista łajdaków, obejmująca 56 nazwisk b. pracowników ochrony i żandamerji rosyjskiej. Pośród nazwisk spotkałem nazwisko „Jankiel Boksenbaum”.

Kategorycznie stwierdzam, że nigdy nie należałem do żadnego stronnictwa politycznego i że nie dotyczy to mnie; w sprawie tej zasiągnąłem informacji źródłowej, przyczem stwierdziłem, że na terenie Lublina było kilku Jankli Boksenbaumów.

Niezależnie od niniejszego oświadczenia proszę Szanowną Redakcję o pozostawienie miejsca w następnym numerze na wydrukowanie poświadczenia organizacji „Bund” i Stow. b. więźniów politycznych o prawdziwości powyższego.

Z poważaniem

Jankiel Boksenbaum

Zbiórka urządzona w dniu 16 kwietnia na rzecz TOZ-u dała wynik: zł. 63 gr. 39. Wydatki wyniosły 6 zł. 87 gr. Zysk 56 zł. 52 gr. przekazano na fundusz T-wa.

Zbiórka uliczna w dniu 19 IV. b.r. na rzecz kolonji i półkolonji letnich najbardziej potrzebnej dziatwy szkół powszechnych m. Chełma dostarczyła zł. 96 gr. 62

(—) Dyrektor Wojnar Franc.

(—) Cichocka Lucyna

(—) Chilcherówna Janina

NOCNE DYŻURY APTEK

Od dnia 25 b.m. dyżuruje apteka mgr. Walewskiego w Chełmie.

FORTEPIAN

tanio do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Chełmskiego
w Chełmie lubelskim, ul. Lubelska 73.

Oprocentowuje wkłady od 5% do 6½% już od dnia wpłaty
Gwarantuje wkłady nie tylko kapitałami własnymi lecz również zabezpiecza je całym majątkiem i dochodami Związku Poręczycielskiego.

Tajemnica lokat ustawowo zastrzeżona. Nawet w wypadkach egzekucji należność wypłacona być może tylko za przedstawieniem książeczki oszczędnościowej.

K. K. O. to fundament Twojej beztrudnej starości.

STAROSTWO POWIATOWE
CHEŁMSKIE

L: Wet./33.

Przewóz zwierząt na targowice i rzeźnię.

Do

Wszystkich Zarządów Gminnych, Posterunków P.P. w powiecie oraz Zarządu m. Chełma.

Przy sposobności wykonywania nadzoru targowego przez tut. pow. lek. wet. stwierdzono, iż przepisy rozp. Prez. R.P. z 22. III. 1938 r. o ochronie zwierząt nie są należycie stosowane i przestrzegane, a zwłaszcza należy uważać za zękanie się nad zwierzętami przewożenie przenoszenie, lub przepędzanie zwierząt w ten sposób, w pozycji lub w warunkach, powodujących zbędne cierpienia fizyczne, a zatem wiązanie kończyn przewożonych ciał i świń zamiast przewożenia pod siatką lub w klatce, pozatem używanie uprząży, pęt, więzów, powodujących ból, lub uszkodzenia cielesne, przeciążanie zwierząt pociagowych ładunkami oczywiście nieodpowiadającymi ich sile lub stanowi dróg; używanie do pracy zwierząt chorych, rannych, lub kulawych oraz bicie zwierząt przedmiotami twardymi i po wrażliwych częściach ciała (głowa, brzuch). Winnych przekroczenia powyższych zarządzeń należy pociągać do surowej odpowiedzialności, karnej.

Starosta

w/z

T. ILLUKIEWICZ

Wicestarosta

TANI NOWY ŚRODEK
przywracający siwiejącym
włosom ich pierwotny kolor
środek na

ODCISKI, BRODAWKI,
ZGRUBIENIA SKÓRY
środki: na szczury, myszy,
karaluchy i od potu.

S. BIRNBAUM

CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN GÓDZISZEWSKI

Wydawca:

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierzciadło”
Chełm-lub. Lubelska 56.